

## O patriotyzmie w stulecie niepodległości<sup>1</sup>

Spis treści: Wstęp; 1. W Bogu początek i cel człowieka; 2. Doczesny wymiar życia ludzkiego; 3. Różnie o patriotyzmie; 4. Specyfika patriotyzmu w narodzie polskim; 5. Wiąż człowieka z ziemią ojczyzną; 6. Patriotyzm w różnych obszarach aktywności człowieka; 7. Przez ojczyznę do ludzkości; 8. Wizja patriotyzmu w Kościele katolickim; 9. Znaczenie Kościoła katolickiego dla odzyskania niepodległości; Zakończenie.

### Wstęp

Przy okazji rocznic narodowych często pojawiają się oceny historii oraz pytania dotyczące patriotyzmu. Tak jest i tym razem, kiedy przeżywamy stulecie niepodległości Polski. Pytamy: Czym jest patriotyzm, czemu służy i jak powinno się go rozumieć? Czy patriotyzm w życiu człowieka jest czymś powszechnym, wynikającym z natury, czy czymś partykularnym, potrzebą chwili? Czy wiąże się z rodem, czy tylko z konkretnym terytorium? Co decyduje, że ktoś chce przynależeć do danego narodu?<sup>2</sup> Jakie miejsce zajmuje patriotyzm w hierarchii wartości? Wiele swych przemyśleń o patriotyzmie przekazał papież św. Jan Paweł II oraz Kościół. Świadczy o tym fakt, że dwa tygodnie po śmierci Jana Pawła II, a na trzy dni przed wyborem Benedykta XVI, Joseph Ratzinger ułożył modlitewną litanię do Jana Pawła II. Wśród wielu wezwań pojawiło się również i takie: „Nauczycielu patriotyzmu, módl się za nami”<sup>3</sup>. Kwestia patriotyzmu, w setną rocznicę niepodległości, będzie tematem niniejszej refleksji.

---

<sup>1</sup> Poszerzone opracowanie referatu wygłoszonego do uczestników Dnia Pastoralnego w Wyższym Seminarium Duchownym w Drohiczyń, 22 września 2018 r. Por. też. *O patriotyzmie w Kościele katolickim*. Wykład na Uniwersytecie Trzeciego Wieku w Domu Kultury w Sokołowie Podlaskim, 19 kwietnia 2018 r.

<sup>2</sup> W latach dziewięćdziesiątych XX w., po rozpadzie Związku Radzieckiego, na Białorusi dziadek w rozmowie z kilkunastoletnim wnukiem przypomniał mu z dumą, że jest on Polakiem. „Nie chcę być Polakiem” – odparł wnuk. „Dlaczego?” – zapytał dziadek. „Potomni szto w Polsce niet gierojew!”.

<sup>3</sup> Por. J. Szymik, *Jan Paweł II o miłości do ojczyzny*, 27 maja 2018, „Gość Niedzielny” nr 21, rok XCV, s. 32.

## 1. W Bogu początek i cel człowieka

Biorąc za podstawę biblijny opis stworzenia świata i człowieka, możemy stwierdzić, że istota ludzka, postawiona na ziemi w raju, wyróżniała się od początku od innych stworzeń. W akcie stworzenia człowiekowi przypisana jest cecha przynależna samemu Stwórcy, o czym czytamy w Księdze Rodzaju: „Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę” (Rdz 1,27). Warto też tutaj zaznaczyć, że podobieństwo człowieka do Boga nie zawiera się w męskości czy kobiecości, tylko w człowieczeństwie. Stwórca wyznaczył ludziom ziemię jako miejsce ojczyzny i przekazał im pierwsze przykazanie: „Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną” (Rdz 1,28). Przekazany przez Boga ludziom dar płodności i zdolność rozmnażania nie skrywa głębokiej i powszechnej prawdy o tym, że każdy urodzony jest stworzony przez Boga na Jego obraz i podobieństwo<sup>4</sup>. Ostatecznie też nie przynależymy do rodziców jako ich własność, ale do Boga. Dramat ludzkiego grzechu pierworodnego oddalił ludzkość od Stwórcy i pozostawił ją we władaniu szatana, w krainie śmierci<sup>5</sup>. Taką też ojczyznę ziemską – o której prorok Kohelet z przekonaniem napisał, że jest „marnością nad marnościami” – znamy od urodzenia.

Ponieważ nie dla takiej ojczyzny Bóg stworzył człowieka, dlatego w Jego zamyśle pojawiła się inna jej perspektywa. Znalazła ona swe wypełnienie w misji Jezusa Chrystusa, który przyjął warunki życia ludzkiego wraz z ziemską ojczyzną. Żyjąc w niej, wytyczył nam drogę do ojczyzny niebieskiej. W swej ziemskiej wędrówce, nie odrzucając niczego z treści doczesnej, włącznie ze śmiercią<sup>6</sup>, Chrystus celowo wprowadził w życie ludzkie eschatologię i wieczność. To przenikanie się doczesności i wieczności, które stało się za sprawą wcielenia Syna Bożego w wymiarze historycznym, zostało ukazane, w sposób szczególny, w dniu Jego wniebowstąpienia. Doświadczyli tego Jego uczniowie, w momencie gdy Jezus Chrystus „uniósł się w ich obecności w górę i obłok zabrał Go im sprzed oczu” (Dz 1,9). Wniebowstąpienie Chrystusa uświadomiło im tę prawdę, że od tego momentu każda chwila, na drodze obumierania, oddala ich od ojczyzny ziemskiej i zbliża do ojczyzny niebieskiej<sup>7</sup> (por. J12,32).

---

<sup>4</sup> „Chciałam nauczyć ludzi – stwierdziła na jednym ze spotkań W. Półtawska – że nie są urodzeni, tylko stworzeni”.

<sup>5</sup> Zapowiedź zmiany losu człowieka zwiastuje psalmista, mówiąc: „Będę chodził w obecności Pańskiej w krainie żyjących” (Ps 116,9).

<sup>6</sup> Należy podkreślić, że – mimo że kara śmierci została zniesiona w Kościele przez papieża Franciszka w 2018 r. – to śmierć nadal obowiązuje.

<sup>7</sup> Myśl ta pojawia się w formule duszpasterskiej nawiązującej do kwestii przemijania: „Czas ucieka, wieczność czeka”.

## 2. Doczesny wymiar życia ludzkiego

Złożoność losu człowieka wymaga, jak widzimy, uwzględnienia dwóch perspektyw: perspektywy życia doczesnego na ziemi i eschatologicznego po śmierci. Dlatego zarówno ojczyzna, jak i naród mają swoje odniesienie egzystencjalne i teologiczne, które jest zakorzenione w tajemnicy stworzenia. Naród, podobnie jak rodzina, jest społecznością naturalną. Natura człowieka ma charakter społeczny, naród zatem nie jest owocem zwyczajnej umowy, ale natury i w związku z tym pozostaje rzeczywistością nie do zastąpienia. W celu lepszego zdefiniowania patriotyzmu w perspektywie życia doczesnego, należałoby usytuować go w kontekście innych pojęć: obywatelstwa i kosmopolityzmu.

Obywatelstwo jakiegoś kraju człowiek otrzymuje w momencie narodzin i nikt nie pyta go, jakiego kraju obywatelem chciałby być. W zasadzie obywatelstwo można zmienić. W dzisiejszych warunkach łatwego przemieszczania się ludzi często się zdarza, że człowiek zostaje obywatelem państwa, o którym wie niewiele, lub nie wie nic. Nie zna historii, tradycji, kultury, obyczajów a nawet języka. Żyje, płaci podatki, podlega prawu i ma prawa wyborcze. Pojęcie „obywatelstwo” jest uznawane za termin biurokratyczny, urzędowy, rejestracyjny. Dlatego też w danym państwie nikt nie powinien mieć większych praw, niż ma człowiek jako obywatel<sup>8</sup>. Papież Jan Paweł II nie rozróżniał wyraźnie patriotyzmu i obywatelskości. Według niego, z patriotyzmu ma wynikać obywatelski etos. Ojczyzna jest dziedzictwem, zasobem dóbr, wartości duchowych i materialnych, kultury i ziemi, otrzymanych po ojcach. Rodzina, naród, ojczyzna pozostają rzeczywistościami nie do zastąpienia. Zatem nie można zastąpić narodu państwem. Odnosząc się do jagiellońskiego wymiaru polskości, papież stwierdza, że polskość to w gruncie rzeczy wielość i pluralizm, a nie ciasnota i zamknięcie. Mimo takiego poglądu broni jednocześnie atakowanego dążenia do zachowania i rozwijania tożsamości narodu przed rozpląnięciem się w strukturach ponadnarodowych i kosmopolitycznych. Stanowi to – jego zdaniem – zagrożenie wchłaniania małych narodów przez większe twory polityczne<sup>9</sup>.

Z kolei kosmopolityzm<sup>10</sup> określany jest jako postawa społeczno-polityczna, która opiera się na założeniu, że ojczyzną człowieka jest cały świat. Obecnie nie ma czegoś takiego, jak obywatelstwo świata. Dlatego kosmopolita musi być obywatelem konkretnego kraju.

---

<sup>8</sup> „1. Wszyscy są wobec prawa równi. Wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne.

2. Nikt nie może być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiejkolwiek przyczyn”; *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej*, Art. 32 [Zasada równości; zakaz dyskryminacji].

<sup>9</sup> Por. J. Szymik, *Jan Paweł II o miłości do ojczyzny*, s. 32.

<sup>10</sup> Zwolennicy kosmopolityzmu dążą do politycznej i społecznej jedności świata, wolnego od podziałów i konfliktów, stopionego w jedną wspólnotę ogólnoludzką. Idea ta, oparta na podłożu ateistycznym, była obecna w opisie budowy wieży Babel (por. Rdz 11,1-9).

Kosmopolityzm, z założenia, nie faworyzuje żadnego państwa czy narodu ponad inne, lecz próbuje czerpać dobre cechy z nich wszystkich. Postawa taka kojarzy się często z brakiem lojalności wobec własnego kraju i narodu. Papież Jan Paweł II bronił patriotyzmu przed nacjonalizmem i kosmopolityzmem, odwołując się do kultury. Twierdził, że naród jest wielką wspólnotą ludzi, którą łączą różne spoiwa, a nade wszystko właśnie kultura. Naród istnieje z kultury i dla kultury<sup>11</sup>. Istnieje podstawowa suwerenność społeczeństwa, która wyraża się w kulturze narodu. Jest to zarazem suwerenność, przez którą najbardziej suwerenny jest człowiek. Na potwierdzenie tych słów papież przytacza własne świadectwo: „Z moim doświadczeniem historii ojczyzny – napisał – z moim narastającym doświadczeniem wartości narodu nie byłem wcale obcy ludziom, których spotykałem. Wręcz przeciwnie, doświadczenie mojej ojczyzny bardzo mi ułatwiało spotkanie się z ludźmi i narodami na wszystkich kontynentach”<sup>12</sup>. Ta wypowiedź papieża o charakterze antynacjonalistycznym podkreśla, że naród nie jest dziełem jedynie biologii, ale wspólnotą duchową, dziełem kultury. Patriotyzm nie zależy od obywatelstwa. Można być patriotą jakiegoś kraju, nie mając jego obywatelstwa. Dotyczy to często dysydentów i emigrantów – szczególnie politycznych.

### 3. Różnie o patriotyzmie

Należy wyraźnie podkreślić, że istnieje wiele różniących się między sobą definicji patriotyzmu. To wskazuje na wieloaspektowość tego zagadnienia, jakim jest desygnat myśli słów „patriotyzm” i „patriota” wskazujących na pozytywną więź z ojczyzną. Patriotyzm ma też swoich przeciwników, którzy widzą w nim samo zło. Jest on uznawany za przyczynę podziału w społeczeństwie. Według różnego rodzaju socjalistów u podstaw konfliktów społecznych leży podział na klasy. „Robotnicy nie mają ojczyzny” – napisał w *Manifestie komunistycznym* z 1948 r. Karol Marks. Według Michaiła Bakunina podział ze względu na narodowość, podobnie jak podział klasowy, jest szkodliwy. W *Listach o patriotyzmie* napisał, że patriotyzm jest niedobrym, ciasnym i zgubnym nawykiem, jest bowiem zaprzeczeniem równości i solidarności ludzkiej. Emma Goldman (1869-1940) w książce *Patriotyzm zagrożenie dla wolności* napisała, że jest on przesadą sztucznie podtrzymywanym przez sieć kłamstw i oszustw, okrada człowieka z poszanowania siebie i z godności. Podstawami patriotyzmu są zarozumiałość, arogancja i egotyzm. Patriotyzm zakłada – twierdziła – że świat został podzielony na małe części, a każda z nich jest otoczona żelaznym ogrodzeniem. Ci, którzy mieli szczęście urodzić się w jakiejś szczególnej części świata, uważają się za

---

<sup>11</sup> Por. D. Kowalczyk, *Umiłowanie ojczyzny i narodu*, „Idziemy” 27 maja 2018, nr 21 (659), s. 9.

<sup>12</sup> Cyt. za: J. Szymik, *Jan Paweł II o miłości do ojczyzny*.

lepszycy, bardziej szlachetnych, wspanialszych, inteligentniejszych niż ci, którzy zamieszkują inne części. Lew Tołstoj odrzucał patriotyzm ze względu na egoistyczny charakter oraz konsekwencje w postaci wojen, jako sprzeczny z moralnością, a także – w jego mniemaniu – nie do pogodzenia z chrześcijaństwem<sup>13</sup>.

Takie negatywne rozumienie patriotyzmu znajduje swego rodzaju uzasadnienie w dramatach rozgrywanych w historii krajów sławiących się wcześniej kulturą chrześcijańską. W wieku XX ludzkość doznała tragedii z powodu sowieckiej ideologii internacjonalistycznej – nastawionej na ludobójczą walkę klas; niemieckiej ideologii nazistowskiej – nastawionej na ludobójstwo rasowe; ideologii skrajnie nacjonalistycznej ukraińskiej – nastawionej na ludobójstwo, będące czystką etniczną. Takie postawy nie mają nic wspólnego z patriotyzmem i określane są jako skrajnie nacjonalistyczne, szowinistyczne, faszystowskie, totalitarne<sup>14</sup>. Pojawia się w nich uczucie pogardy wobec innych, przeżywane jako silna niechęć, wręcz nienawiść do drugiego człowieka, połączona z wyższością. Niewątpliwie takie rozumienie patriotyzmu prowadzi nieuchronnie do konfliktów i wojen. Można mówić tutaj o złej miłości, która przynosi hańbę narodowi i ojczyźnie. Miłość jest wówczas zła, gdy ojczyznę wynosi się ponad Boga; gdy nadużywa się imienia ojczyzny do rozgrzeszania zbrodni popełnianych w imię dobra narodu; gdy przykrywa się jej imieniem niegodziwe interesy prywatne lub grupowe; gdy kultywuje się w niej zbrodnicze idee i promuje antyludzkie prawo. Wszelki kształt patriotyzmu budowany na ideologii wrogiej człowiekowi mija się z nauką Kościoła katolickiego<sup>15</sup>.

Jednak coraz częściej słyszy się też wypowiedzi, że życie na danej ziemi polega na płaceniu podatków, uiszczaniu opłat za usługi, dbaniu o porządek i czystość w terenie. Na tym miałyby polegać obywatelskość i patriotyzm razem wzięte. W ten sposób spłacałoby się – zaciągnięty przez nas – dług wobec konkretnego kraju. Według Jana Pawła II tego rodzaju postawa i działania nie wystarczają do uznania miłości do ziemi ojczystej. Patriotyzm jest umiłowaniem ojczyzny, postawą wewnętrzną i cnotą moralną, wchodzącą w zakres IV przykazania Dekalogu. Patriotyzm – według papieża – koncentruje się na trzech tajemnicach. Na tajemnicy stworzenia – gdzie powinniśmy się skupiać nie tyle na urodzeniu człowieka, ile na jego stworzeniu. Bóg chciał nas tu i teraz, i godzi się stworzeniu powiedzieć miłosne „tak” naszemu Stwórcy. Do istoty bycia stworzonym należy wpisanie człowieka we wspólnotę i w

---

<sup>13</sup> Por. R. Antonów, *Pod czarnym sztandarem. Anarchizm w Polsce po 1980 roku*, Wrocław 2004, s. 69.

<sup>14</sup> Por. *Chrześcijański kształt patriotyzmu*. Dokument Konferencji Episkopatu Polski przygotowany przez Radę ds. Społecznych, 27 kwietnia 2017, nr 2.

<sup>15</sup> W jednym z wywiadów w telewizji rosyjskiej prezydent Federacji Rosyjskiej, Władimir Putin, w rozmowie na temat użycia broni atomowej, która spowodowałaby globalną katastrofę, dodaje: „Po co nam świat, w którym nie ma Rosji?”

prawo do jej współrzędzenia. Na tajemnicy wcielenia – Polska ma być dla Polaka tym, czym Palestyna dla Jezusa. Na tajemnicy miłości – która jest u podłoża stworzenia i wcielenia, a tym samym z nich wynika jako powinność moralna człowieka. Między „chorobą” kolektywizmu i indywidualizmu istnieje zdrowa patriotyczna postawa, ukształtowana na osobowej godności wpisanej w naród, jego kulturę, rodzinny dom i w miejsce życia na ziemi z widokiem na niebo. Tak o ojczyźnie napisała Maria Konopnicka:

„Ojczyzna moja – to ta ziemia droga,  
Gdziem ujrzał słońce i gdziem poznał Boga,  
Gdzie ojciec, bracia i gdzie matka miła  
W polskiej mnie mowie pacierza uczyła”<sup>16</sup>.

#### **4. Specyfika patriotyzmu w narodzie polskim**

W tym punkcie naszej refleksji, należałoby się zastanowić nad stawianą hipotezą, która podkreśla hybrydowość tożsamości narodu polskiego. Owa hybrydowość może wpływać na stan napięcia w danym narodzie, które może budzić w nim rozdzwięk, a nawet dychotomiczny podział społeczny. Nie możemy bowiem pominąć faktu, że z natury jesteśmy Słowianami, zaś kulturowo zostaliśmy ukształtowani przez cywilizację zachodnią, cywilizację świata łacińskiego. Tak ukształtowani jako naród łagodnie wpisujemy się jednocześnie w świat słowiańskiego Wschodu oraz w świat łacińskiego Zachodu. Wielu z nas wydaje się, że doskonale rozumiemy Wschód, dziwimy się tylko, dlaczego Wschód nie rozumie nas; albo też, że doskonale rozumiemy Zachód, i też się dziwimy, dlaczego Zachód nas nie rozumie. Sytuacja ta ma o wiele większe znaczenie dla spójności życia narodowego i jego zunifikowanej tożsamości niż tylko zwykłe różnice światopoglądowo-partyjne. Sami do końca nie wiedząc, jacy i kim jesteśmy, często poddawani wpływom powyższych czynników tworzymy we własnym kraju dwa skłócone obozy.

Wyraźnym tego przykładem jest choćby obecna sytuacja w naszej ojczyźnie. W tym roku przeżywamy setną rocznicę niepodległości Polski oraz siedemdziesiątą czwartą powstania warszawskiego. Ostatnimi czasy coraz odważniej wyrażamy uznanie dla obrońców wolności oraz niepodległości naszej ojczyzny i oddajemy im należny hołd. Ale jesteśmy też świadkami i uczestnikami kłótni i sporów publicznych opartych na zasadzie totalnej opozycji i totalnej propozycji. Tymczasem my przychodzimy na ten świat bez niczego, umieramy nie

---

<sup>16</sup> M. Konopnicka, *Ojczyzna*, w: Nacjonalista.Pl, *Dziennik Narodowo-Radykalny*, nr 242(4812) 30/08/2018, rok VIII, s. 1 (strona główna).

zabierając niczego, a w międzyczasie kłócimy się o wszystko. Potrzebny byłby chyba cud, który nauczyłby nas zgodnego korzystania z wolności na rzecz ojczyzny i dobra wspólnego. Ostatnio nie da się już słuchać bezładnych i zaciekłych dyskusji polityków i komentatorów, których zajadłość udziela się całemu społeczeństwu.

Niestety, powraca też w naszym narodzie niechlubna praktyka nadawania debacie o rozwiązywaniu własnych problemów wymiaru szerszego niż krajowy, co nie sprzyja ani zachowaniu autorytetu władzy, ani dobru narodu i państwa. Rzadko zdarza się, by mieszkańcy jakiegoś kraju, np. europejskiego, szukali na zewnątrz sojuszników do rozwiązywania swoich wewnętrznych dylematów i problemów. My tak! I to nie pierwszy raz zdarza się w historii. Zgadzały się niekiedy, by władza była nasza, a rządzenie obce. Ta praktyka niezgody pokazuje, że nie zawsze historia jest naszą nauczycielką życia. W ten sposób zachowujemy się nie tak, jak trzeba. Bowiem – jak napisał bł. ks. Ignacy Kłopotowski: „Jeżeli kochamy swój naród i pragniemy, aby Naród ten żył i rozwijał się, i do wielkich czynów sposobiał, musimy przede wszystkim dbać, by nie stracił on poczucia godności i honoru”. A w innym miejscu doda: „Jeśli kochamy Ojczyznę naszą, musimy kochać i braci naszych z nami stanowiącą społeczność, jedną olbrzymią polską rodzinę”<sup>17</sup>. Poczucie godności i honoru winno być zachowane zarówno w czasie pokoju, jak i podczas walk o wolność, przy użyciu wszelakiego oręża, od modlitwy do szabli. Dlatego uczestnicy powstań i walk wyzwoleniczo-niepodległościowych nazywani są bohaterami narodu i ludźmi honoru. Zostało to zawarte w kilku słowach piosenki zatytułowanej *Żeby Polska była Polską*<sup>18</sup>.

„Zrzucał uczeń portret cara,  
Ksiądz Ściegienny wznosił modły,  
Opatrywał wóz Drzymała,  
Dumne wiersze pisał Norwid.  
I kto szablę mógł utrzymać  
Ten formował legion, wojsko.  
Żeby Polska, żeby Polska,  
Żeby Polska była Polską!”

Zauważa się też niekiedy w nas dziwną, pełną kompleksów, postawę wyrażającą niechęć do własnego społeczeństwa, jego tradycji i wartości. Zwolenników zaś tych tradycji i historycznych wartości określa się mianem faszyzujących. Ten stan, zwany oikofobią, traktuje

---

<sup>17</sup> I. Kłopotowski, *Posłuchaj co ci powiem o Ojczyźnie*, Warszawa 2015, s. 21, 29.

<sup>18</sup> *Żeby Polska była Polską* – tekst napisany w 1976 r. przez [Jana Pietrzaka](#), muzyka: Włodzimierz Korcz.

również historię i tradycje własnego narodu jako obciążenie, które rzekomo nie pozwala nam na pełny rozwój. O ludziach prezentujących tę postawę tak wypowiedział się ostatnio premier Polski: „Ja ich zachowania nie rozumiem, to dlatego, że my się Polski nie wstydzimy, my Polskę kochamy, my za Polskę nie przepraszamy, my za Polskę dziękujemy”<sup>19</sup>. Niewątpliwie, godny podkreślenia jest fakt, jak ważnym czynnikiem budowania społeczeństwa obywatelskiego jest patriotyzm. Mając na uwadze nasze złożone uwarunkowania geopolityczne, powinniśmy znaleźć swój stały punkt odniesienia, jakim jest nasza historia, tradycja, rodowód, do czego też nawiązuje cytowany przed chwilą autor piosenki zatytułowanej *Żeby Polska była Polską*:

„Z głębi dziejów, z krain mrocznych,  
Puszcz odwiecznych, pól i stepów,  
Nasz rodowód, nasz początek,  
Hen, od Piasta, Kraka, Lecha.  
Długi łańcuch ludzkich istnień  
Połączonych myślą prostą.  
Żeby Polska, żeby Polska,  
Żeby Polska była Polską!”

## 5. Więzy człowieka z ziemską ojczyzną

Nazwa „patriotyzm” wywodzi się z greckiej nazwy *πατρία* (*patria*) oznaczającej rodzinę, grupę, plemię lub naród wywodzący się od wspólnych przodków, ojców, oznacza ojczyznę czy też ojcowiznę. Jedna z definicji patriotyzmu stwierdza, że jest to szacunek i umiłowanie ojczyzny, gotowość do poświęcenia się dla niej i narodu, poczucie odpowiedzialności, stawianie dobra własnego kraju ponad interesy partykularne bądź osobiste. Polega na poczuciu silnej więzi emocjonalnej i społecznej z narodem, jego kulturą i tradycją. Tak ojczyznę opisała cytowana wcześniej Maria Konopnicka w wierszu *Ojczyzna*:

„Ojczyzna moja – to wioski i miasta,  
Wśród pól lechickich sadzone od Piasta;  
To rzeki, lasy, kwietne niwy, łąki,  
Gdzie pieśń nadziei śpiewają skowronki.

---

<sup>19</sup> M. Morawiecki podczas wystąpienia wyborczego w Sandomierzu 19 sierpnia 2018 r.



Ojczyzna moja – to praojców sława,  
Szczerbiec Chrobrego, cecorska buława,  
To duch rycerski, szlachetny a męski,  
To nasze wielkie zwycięstwa i klęski.

Ojczyzna moja – to te ciche pola,  
Które od wieków zdeptała niewola,  
To te kurhany, te smętne mogiły –  
Co jej swobody obrońców przykryły.

Ojczyzna moja – to ten duch narodu,  
Co żyje cudem wśród głodu i chłodu,  
To ta nadzieja, co się w sercach kwieci,  
Pracą u ojców, a piosnką u dzieci!”

Jeżeli weźmiemy pod uwagę dzieje ludzkości, a więc jej historię ujętą w czasie i przestrzeni, to wyraźnie dostrzeżemy więź ludzi z ziemią ojczystą, a zwłaszcza z miejscem urodzenia oraz z narodem. Kilka lat temu spotkałem w Londynie Polaka, który prawie całe życie przeżył w Wielkiej Brytanii. Wyznał, że chciałby koniecznie odwiedzić Kazachstan. „Dlaczego?” – zapytałem. „Ponieważ tam się urodziłem, gdy matka wraz z armią generała Andersa wychodziła ze Związku Sowieckiego na Zachód. Chcę być w miejscu, gdzie zaczerpnąłem pierwszy łyk powietrza”. Przywiązanie do miejsca, w jakimkolwiek jego rozumieniu, traktowane jest przez człowieka jak wartość, którą on pozyskuje, uznaje za własną, ceni ją, żyje nią, pragnie jej i jej broni. Przywiązanie do ziemi ilustruje wspomnienie starszego pana, który wyznał, że kiedy jego ojciec, marynarz, wypływał w rejs, brał ze sobą do kieszeni woreczek z garścią ziemi, była ona dla niego częścią ojczyzny. Błogosławiona Celina Chłudzińska Borzęcka, założycielka Zgromadzenia Sióstr Zmartwychwstania Pańskiego, urodzona w 1833 r., przejęła od rodziców przekonanie, że ojczyźnie należy się największa miłość po Bogu. I mimo że ojczyzny, Polski, nie było wówczas na mapie, nosiła ją zawsze w swoim sercu. Patriotyzm, oprócz więzi z ziemią ojczystą, to także dobrze rozumiana duma i radość z bycia Polakiem, troska o piękno języka ojczystego, przywiązanie do wartości wypracowanych przez poprzednie pokolenia. Urszula Ledóchowska tak mówiła w Kopenhadze w 1916 r.: „Jesteś nieśmiertelny, kraju moich przodków! Jesteś nieśmiertelna, Ojczyzno ukochana, Polsko moja! Nieśmiertelna przez swą odwieczną sławę. Nieśmiertelna przez sztukę i literaturę, której nie sposób wymazać z pamięci narodów. Nieśmiertelna przez

miłość, którą żywią ku tobie twoje dzieci, a której nie masz równej w świecie. Śmiem to wypowiedzieć z czołem wzniesionym i z dumą w sercu!”<sup>20</sup>

## 6. Patriotyzm w różnych obszarach aktywności człowieka

W życiu ziemskim temat patriotyzmu powinno się rozpatrywać zarówno pod względem cywilizacyjnym, kulturowym, jak i religijnym, gdzie wielkie znaczenie zawsze będzie mieć wychowanie człowieka na różnych etapach jego życia. Szczególną rolę odgrywa tutaj działalność polityczna, rozumiana jako sztuka takiego urządzenia rzeczywistości społecznej, aby każdy jej członek, osoba ludzka, mógł jak najpełniej i jak najszybciej się rozwijać, respektując prawa i obowiązki innych osób. Ponadto trzeba mieć na uwadze fakt, że obok dobra jednostek istnieje dobro związane z życiem społecznym osób, jest to dobro wspólne. Jest to dobro nas wszystkich, czyli poszczególnych osób, rodzin oraz grup pośrednich tworzących wspólnotę społeczną. Mając na względzie różne obszary aktywności człowieka, możemy wskazać na patriotyzm w obszarze cywilizacyjnym, kulturowym i religijnym.

Ujęcie patriotyzmu pod względem cywilizacyjnym oznacza m.in. spojrzenie na poziom rozwoju danego społeczeństwa, szczególnie na stopień opanowania i wykorzystania przyrody i potencjału ludzkiego przez człowieka. Człowiek, przez swoją działalność w sferze cywilizacyjnej, realizuje wartości materialno-biologiczne, by lepiej przystosować je do własnych potrzeb i uczynić ze świata miejsce bardziej bezpieczne i wygodniejsze do życia, włącznie z ładem społecznym, opartym na odpowiednio ukształtowanym ustroju. W tym względzie niektóre „narody coraz bardziej dążą do osiągnięcia pewnej powszechnej wspólnoty”<sup>21</sup>. Zatem patriotą, w ujęciu cywilizacyjnym, byłby ten, kto zabiegałby skutecznie o potęgę i ochronę własnego terytorium oraz troszczyłby się o należyty dobrostan dla swego narodu, dobrze wpisanego w kontekst całej ludzkości.

Ujęcie patriotyzmu pod względem kulturowym odnosi się do rozwoju osobistych ludzkich sprawności, zdolności oraz talentów. Aktywność człowieka w wymiarze kulturowym dokonuje się w kategoriach jego rozwoju, który ma swoje niewidzialne granice określające przede wszystkim nie tyle stan jego posiadania, ile stan jego bycia. Zatem patriotą, w ujęciu kulturowym, byłby ten, kto rozwija swoje zdolności, talenty oraz wszelkie inne możliwości, wykorzystując je, bez względu na miejsce zamieszkania, dla dobra ojczyzny, jej mieszkańców i całej ludzkości.

---

<sup>20</sup> <http://www.pch24.pl/urszula-ledochowska---swieta-patriotka,23232,i.html#ixzz5NfFEILN9>.

<sup>21</sup> Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym* „*Gaudium et spes*”, nr 9.

Ujęcie patriotyzmu pod względem religijnym charakteryzuje się aktywnością człowieka wierzącego. W wierze nawiązuje się żywa więź między Bogiem i człowiekiem. W życiu religijnym realizowane są wartości, które jednoczą człowieka z czymś, co przekracza świat natury i kultury. W religii człowiek styka się ze świętością, jedyną służącą mu wartością, która pokonuje nawet śmierć. Śmierć bowiem staje się przejściem do wieczności. Zatem patriotą w ojczyźnie, w wymiarze religijnym, byłby wierny świadek nieziemskiej miłości Boga wobec rodaków i całej ludzkości. Ludziom religijnym nie jest obojętna ziemska ojczyzna, jej wolność i niepodległość<sup>22</sup>. Sprawa ta nie była też obojętna św. Janowi Pawłowi II. Jego osoba wpisuje się w orszak duchowych bojowników na rzecz wspomnianych wyżej wartości uzyskiwanych przez aktywność cywilizacyjną, kulturową i religijną.

W perspektywie życia społecznego tworzone dobro wspólne obejmuje sumę tych warunków, dzięki którym ludzie, rodziny i grupy społeczne mogą w pełniejszy i szybszy sposób osiągnąć własną doskonałość. Idea dobra wspólnego w pełni wpisuje się w postawę patriotyczną. Należy jednak podkreślić, że patriotyzm, który winien być postawą otwartą na rodaków, na ludzkość, czyli na swoją ojczyznę i na inne kraje, napotyka trudności natury praktycznej. W wymiarze cywilizacyjnym wielką przeszkodą jest całkowite oddanie się jedynie wartościom doczesnym; w wymiarze kulturowym – budowanie całego swego życia na humanizmie antropocentrycznym; w religijnym – wręcz fanatyczne, rygorystyczno-sekciarskie kultywowanie ekskluzywizmu zbawczego własnej religii.

## **7. Przez ojczyznę do ludzkości**

Ojczyzna może być z urodzenia i z wyboru. Papież Jan Paweł II wskazuje na ojczyznę jako ojcowiznę i matkę. Umiłowanie własnej ojczyzny otwiera nas na ojczyznę niebieską, z drugiej strony perspektywa ojczyzny wiecznej daje nam siłę, by poświęcać się, aż do ofiary z życia, dla ojczyzny doczesnej. W czasach niewoli w walce o niepodległość ojczyzny padały słowa: „Śmierć albo życie wolne”<sup>23</sup>. Kiedy jesteśmy zakorzenieni w chrześcijańskiej i eklezyjalnej przestrzeni i wyrażamy się w tym, co ojcyste i narodowe, wtedy też odkrywamy elementy wspólne, które powinny służyć temu, co jest ogólnoludzkie, ponadnarodowe, uniwersalne, wieczne. Wzmacnianie, budzenie, rozwijanie, oczyszczanie patriotyzmu jest najlepszą drogą do wzmacniania cnót i postaw obywatelskich oraz ogólnoludzkich. Należy podkreślić, że patriotyzm potrzebuje ochrony przed demonami nacjonalizmów,

---

<sup>22</sup> Por. Józef Kardynał Glemp, *Odezwa Prymasa Polski do Rodaków w sprawie budowy świątyni Opatrzności Bożej w Warszawie*, Warszawa, 28 marca 2005 r.

<sup>23</sup> Zob. Z. Romaniuk, *Śmierć albo życie wolne, Powstanie kościuszkowskie na ziemi bielskiej*, Bielsk Podlaski 2015.

obywatelskość przed pustką liberalnego i bezbożnego państwa. Wiemy, że szatan podstępem i strachem rządzi, Bóg miłością. Dlatego chrześcijanie nieustannie wołają: „Boże, naucz nas prawdziwej i czynnej miłości do naszego narodu i wszystkich ludzi bez wyjątku; obdarz wszystkie narody pomyślnością i pokojem”<sup>24</sup>. Tak więc te słowa modlitwy Kościoła nie tylko wysławiają Boga, ale stanowią naukę praktycznego myślenia i postępowania.

„Hasłem wszystkich patriotów – napisał Henryk Sienkiewicz – powinno być: przez ojczyznę do ludzkości”<sup>25</sup>. Zachowując jednak szacunek i miłość do innych ludzi i narodów, należy zawsze troszczyć się o prawdę i dobro<sup>26</sup>. Patriotyzm, jako postawa miłości, ma służyć ludziom, a nie ludzie mają służyć patriotyzmowi. Pojawia się wszak pytanie: Jaka jest logika zachowań patriotycznych? Jak pogodzić dysproporcje wynikające z naszych niewielkich możliwości wobec potrzeb ojczyzny i świata? Święty Tomasz z Akwinu proponował stosowanie zasady zwanej *ordo caritatis* („porządek miłości”). Czyli powinniśmy najpierw troszczyć się o swój dom, potem o rodzinę, sąsiedztwo, miasto, ojczyznę i całą resztę. Najbardziej kochamy tych, którzy są nam najbliżsi, z którymi łączą nas różne więzi. Święty Paweł pisze: „A jeśli kto nie dba o swoich, a zwłaszcza o domowników, wyparł się wiary i gorszy jest od niewierzącego” (1Tm 5,8). Zdarza się niekiedy, że ktoś nauczył się kochać tych, którzy są daleko, a nie potrafi kochać tych, którzy są tuż obok. Wymowna w tym względzie jest sentencja Seneki Młodszeo, który tak motywuje patriotyczną postawę: „Ojczyznę kocha się nie dlatego, że wielka, ale dlatego, że własna”. Jednak nie samymi deklaracjami, ale postawą i czynem jesteśmy w stanie dać wyraz miłości ojczyzny. „Jeżeli tak będziemy postępować – napisał bł. Ignacy Kłopotowski – jeśli uszanujemy siebie, nie hańbiąc się żadnym złym postępkiem, i uszanujemy mowę swoją i wszystko, co nasze – lepiej nam się dziać będzie, a nasze poczucie godności narodowej zmusi i obcych, by nas szanowali”<sup>27</sup>. W miłowaniu potrzebny jest więc ład i rozumność. Bowiem, aby móc dobrze żyć i pomagać, trzeba połączyć wrażliwość i poryw serca z racjonalnością działania, z kompetencją, z pewnym porządkiem. Nie zawsze pomagamy tym, którzy o to proszą, ale zawsze tym, którzy pomocy potrzebują, oraz tym, którym jesteśmy zobowiązani pomagać.

W postawie chrześcijanina umiłowanie Boga jest postawione na pierwszym miejscu. Istnieje dziś tendencja zwana horyzontalizmem, czyli uznanie, że Boga mamy kochać tylko

---

<sup>24</sup> Modlitwa brewiarzowa, Niedziela, 4 marca 2018; Nieszpory św. Kazimierza Królewicza.

<sup>25</sup> Odpowiedź na ankietę paryskiego „Le Courrier Européen”; cyt. za: D. Gawin, *Polska, wieczny romans. O związkach literatury i polityki w XX wieku*, Kraków 2005, s. 41, w: *Chrześcijański kształt patriotyzmu*. Dokument Konferencji Episkopatu Polski przygotowany przez Radę ds. Społecznych, 27 kwietnia 2017.

<sup>26</sup> Por. Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym* „*Gaudium et spes*”, nr 28.

<sup>27</sup> I. Kłopotowski, *Posłuchaj co ci powiem ...*, dz. cyt., s. 23.

w człowieku. Otóż nie! Boga mamy kochać ponad wszystko! W porządku miłości On jest na pierwszym miejscu. Istnieje niebezpieczeństwo sprowadzenia chrześcijaństwa i działalności Kościoła do pomocy społecznej. I znów nie! Kościół nie jest pozarządową organizacją społeczną, lecz jest wspólnotą zbawienia, a największą wartością jest zbawienie wieczne. Nie powinniśmy zapominać o tym, by pomagając, ostatecznie głosić Jezusa Chrystusa. Trzeba przyznać, że porządek miłosierdzia wprowadza ład i harmonię w relacjach człowieka z Bogiem, drugim człowiekiem i ze sobą. W relacjach z ludźmi u uczniów Chrystusa powinno pojawić się myślenie oparte na logice miłości Bożej. Polega ono na tym, że – gdziekolwiek będziemy – nie pytamy siebie, czy nam będzie lepiej z kimś, tylko czy komuś będzie lepiej z nami. Zatem ojczyzna to nie kraj, w którym mieszkasz, ale kraj, którego ty potrzebujesz i który potrzebuje ciebie.

## 8. Wizja patriotyzmu w Kościele katolickim<sup>28</sup>

Nasuwa się pytanie: Czy poczucie więzi z narodem i z krajem da się pogodzić z uniwersalnym duchem chrześcijańskim? W dzisiejszej sytuacji podziału chrześcijaństwa na wiele wyznań trudno mówić o chrześcijańskim kształcie patriotyzmu. Dlatego, dla ścisłości, należałoby się ograniczyć do wizji patriotyzmu według nauki Kościoła katolickiego. Patriotyzm, jak było powiedziane, wyraża się w umiłowaniu ziemi ojczystej i własnego narodu. Jezus Chrystus przekazał uczniom najwyższe przykazanie miłości, które brzmi: „Abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowalem” (J 15,12). Dla Jezusa nie było obojętne życie ziemskie, ani ziemska ojczyzna i naród, ale ważniejszą sprawą było wypełnienie woli Ojca, który jest w niebie. Wolą zaś Ojca było objęcie wszystkich ludzi swoim pełnym królowaniem na ziemi i w niebie. Nawiązuje do tego Jezus Chrystus w przypowieści o zabłąkanej owcy, mówiąc: „Tak też nie jest wolą Ojca waszego, który jest w niebie, żeby zginęło jedno z tych małych” (Mt 18,14)<sup>29</sup>. Ten tok myśli zawarty jest w wypowiedzi św. Pawła w Liście do Filipian: „Bądźcie, bracia, wszyscy razem moimi naśladowcami – napisał apostoł. – Nasza bowiem ojczyzna jest w niebie. Stamtąd też jako Zbawcy wyczekujemy Pana naszego Jezusa Chrystusa, który przekształci nasze ciało poniżone, na podobne do swego chwalebne go ciała, tą potęgą, jaką może On także wszystko, co jest, sobie podporządkować” (Flp 3,17.20-21). Mówiąc zatem o patriotyzmie, powinniśmy przyjmować pomoc od Boga, aby troszczyć się o siebie i o drugiego człowieka w naszym

---

<sup>28</sup> Por. *Chrześcijański kształt patriotyzmu*, nr 2.

<sup>29</sup> „Jest to bowiem rzecz dobra i miła w oczach Zbawiciel naszego Boga – napisał Paweł apostoł – który pragnie, by wszyscy ludzie zostali zbawieni i doszli do poznania prawdy” (1Tm 2,3-4); por. Z. Kubacki, *Wprowadzenie do teologii religii*, Warszawa 2018, s. 11.

ziemskim życiu, ukierunkowanym na wieczność. Troska owa wyraża się przede wszystkim w uwielbieniu Boga i w okazywaniu Mu wdzięczności za dar życia swojego i życia innych ludzi. Życie nasze zaś polega na czerpaniu sił z darów przemijających i nadprzyrodzonych w dążeniu do wieczności<sup>30</sup>.

Patriotyzm jest głęboko wpisany w Chrystusowe przykazanie takiej miłości, jaką On nas umiłował. Przypominali o tym, blisko pół wieku temu, biskupi Kościoła katolickiego w Polsce: „Choć człowiek stawia wartości ojczyste bardzo wysoko, to jednak wie, że ponad narodami jest Bóg, który jedyny ma prawo do tego, aby ustanawiać najwyższe normy moralne, niezależnie od poszczególnych narodów. Takie poczucie rzeczywistości opiera patriotyzm na prawdzie, oczyszcza go i uzdalnia do pogłębienia świadomości wspólnoty rodziny ludzkiej. Broni nas ono od obojętności na losy drugich, uwrażliwia coraz bardziej na potrzeby każdego człowieka, obojętnie jakim językiem mówi i jakie ma poczucie narodowe”<sup>31</sup>. Patriotyzm w ujęciu katolickim nie powinien skłaniać nas do walki przeciw człowiekowi, ale o człowieka, o jego autentyczne dobro – doczesne i wieczne.

## **9. Znaczenie Kościoła katolickiego dla odzyskania niepodległości<sup>32</sup>**

W setną rocznicę odzyskania niepodległości przywołujemy fakty historyczne, odwołujemy się również do istniejącej wówczas – w czasie I wojny światowej – sytuacji międzynarodowej, podkreślamy rolę różnych organizacji, instytucji oraz przypominamy wielu wybitnych Polaków, zasłużonych dla II Rzeczypospolitej. Wśród wielu osób zasłużonych dla niepodległości Polski należy wymienić prezentowanych przez Instytut Pamięi Narodowej „Ojców Niepodległości”. Są nimi liderzy walki o wolą Polskę w 1918 r.: Józef Piłsudski, Roman Dmowski, Ignacy Jan Paderewski, Wincenty Witos, Wojciech Korfanty i Ignacy Daszyński.

Chcąc nie chcąc, w tle pojawia się również temat roli Kościoła katolickiego w tym procesie. Państwo polskie i polskość od początku, od przyjęcia przez Mieszka I chrztu w 966 r., było związane integralnie z Kościołem rzymskokatolickim. Po upadku I Rzeczypospolitej więzi te jeszcze bardziej się zacieśniły, doszło nawet do utożsamienia tych dwóch wartości, dlatego też powstało powiedzenie „Polak-katolik”. Niewątpliwie ogromny wpływ na proces tej symbiozy miał fakt, że nasi zaborcy byli innych wyznań. Walka o niepodległość Polski była też walką o zachowanie tożsamości religijnej. W sumie zaborcze procesy polityczne

---

<sup>30</sup> Por. *Mszał Rzymski dla Diecezji Polskich*, Poznań 1986<sup>1</sup>, s. 54.

<sup>31</sup> *List Episkopatu Polski o chrześcijańskim patriotyzmie*, Poznań, 5 września 1972.

<sup>32</sup> Zob. B. Łoziński, *Kościół niepodległości*, „Gość Niedzielny”, nr 28 rok XCV, 15 lipca 2018, s. 42-43.

wpłynęły niekorzystnie na uniwersalną wartość chrześcijaństwa. One też wpłynęły na utarte powiedzenia, że „Polak to katolik”, „Rosjanin – prawosławny”, a „Niemiec – protestant”. W celu zachowania statusu zawłaszczenia Polski i zasymilowania Polaków zaborcy wykorzystywali nie tylko czynnik polityczny i kulturowy, ale i religijny. Walczono zatem również z Kościołem katolickim jako ostoją polskości. W zaborze pruskim cesarz Fryderyk II promował protestantyzm jako formę walki z katolikami – Polakami. W zaborze austriackim dominował józefinizm, który polegał na tworzeniu Kościoła państwowego z podporządkowaniem życia religijnego państwu. W zaborze rosyjskim, w celu prowadzenia przyspieszonej i skutecznej rusyfikacji, odbierano kościelne majątki, a po powstaniu styczniowym likwidowano klasztory.

Kiedy Polska utraciła swoje miejsce na mapie a zaborcy niszczyli wszystkie polskie instytucje państwowe, Kościół katolicki pozostawał jedynym ogólnopolskim podmiotem działającym na terenie wszystkich zaborów. Wówczas to parafia były miejscem, w którym zachowywano polską tożsamość narodową. Oprócz walki zbrojnej, prowadzona była praca u podstaw, powstawały zgromadzenia zakonne, więź Kościoła katolickiego w Polsce z Kościołem powszechnym miała znaczenie dla działań dyplomatycznych, zaś jego praca duchowa, ewangelizacja, modlitwa i ofiary stanowiły potężny oręż w walce o niepodległość Polski oraz o godność ludzką i patriotyczną postawę Polaków. Spośród bohaterów, osób duchownych i świeckich, wymienia się m.in.: pijara Kazimierza Budziszewskiego, Adama Chmielowskiego, późniejszego św. brata Alberta, Józefa Kalinowskiego, potem św. brata Rafała, ks. Stanisława Brzózki, św. Zygmunta Felińskiego, arcybiskupa warszawskiego, ks. Piotra Ściegiennego, bł. Honoratę Koźmińskiego, ks. Achillesa Rattiego, nuncjusza apostolskiego, późniejszego papieża Piusa XI oraz wiele osób życia konsekrowanego ze zgromadzeń żeńskich i męskich na ziemiach polskich i poza jej granicami. Historia nas uczy, że utrata wolności zewnętrznej poprzedzona jest utratą wolności wewnętrznej. To powoduje, że potrafimy walczyć o niepodległość ojczyzny i o jej wolność, a kiedy ją już odzyskamy, nie potrafimy niej korzystać, gdyż bez nawrócenia zbyt szybko ulegamy samowoli i zniewoleniu wewnętrznemu.

## **Zakończenie**

Patriotyzm w ujęciu nauki Kościoła katolickiego, który jest konkretną wspólnotą religijną, ma własne podłoże aksjologiczne, niekoniecznie uznawane przez inne społeczności. Przeżywana setna rocznica niepodległości Polski ma swoje miejsce w wymiarze

historycznym jak i eschatologicznym. Te dwa wymiary dotyczą życia ludzkiego w jego początkach jak i docelowym przeznaczeniu. U podstaw takiego ujęcia leży wiara chrześcijańska, sformułowana w wyznawanym przez Kościół katolicki *Credo*, i wynikające z niej zasady moralne. Wartości te stanowią znaczący czynnik, mający duży wpływ na definiowanie patriotyzmu. Odbiega ono od definicji patriotyzmu ukształtowanej antropocentrycznie i nacjonalistycznie, która nie zawsze dostrzega sens i potrzebę istnienia świata bez własnej ojczyzny<sup>33</sup>. Kościół katolicki rozwija ideę patriotyzmu w perspektywie teocentrycznej. Realizuje się on właściwie wówczas, gdy opiera się na zasadzie porządku miłości (*ordo caritatis*) zarówno wobec własnej ojczyzny, jak też innych ojczyzn i świata, z zachowaniem bezwzględnego umiłowania ojczyzny niebieskiej. W stulecie niepodległości Polski wspominamy tych patriotów-bohaterów, którzy zbrojnym ramieniem, kulturą, pracą, modlitwą i cierpieniem zdobywali wolność. Wyrazem ich pamięci, między różnymi faktami i wydarzeniami, są pomniki, wspomnienia, uroczystości oraz budowa wielkiego narodowego wotum, jakim jest świątynia Opatrzności Bożej w Warszawie. Ukazuje ona znaczenie żywej obecności Boga w życiu publicznym ludzi i wyraża zawierzenie losów naszej ojczyzny złączonych z losami ludów i narodów Europy Bożej Opatrzności i Jego Miłosierdziu<sup>34</sup>.

---

<sup>33</sup> Zob. przyp. 15.

<sup>34</sup> Zob. Komunikat z 331. Zebrania Plenarnego Konferencji Episkopatu Polski, nr 8.